

Weselne, Dlaczego właśnie ty?

To miał być facet,
Jak boski Al Pacino,
Mieliśmy szaleć
Prawdziwą limuzyną...
To miał być anioł,
Grający w pierwszej lidze,
Więc mi odpowiedz,
Co ja dziś w tobie widzę?

Miałas w swym sercu
Mieć wszystkie barwy lata,
Miałas mieć oczy,
Jakby nie z tego świata,
Miało być bosko,
Miało być nam, jak w niebie...
Więc jakim cudem
Nie umiem żyć bez ciebie?

Co ty masz w sobie za "coś",
Czego nikt inny nie ma?
Co ty masz w sobie za "coś",
Co cały świat odmienia?
Los znów mi zrobił na złość,
Że tak szaleję za tobą
I pragnę mieć obok
Tylko ciebie, więc:

Co ty masz w sobie za "coś",
Bez czego żyć nie umiem?
Co ty masz w sobie za "coś",
Coś, czego nie rozumiem,
Coś, co sie Bóg wie jak zwie,
Coś, czego w nikim nie było,
Choć tyle sie śniło,
Czego tak bardzo chcę!

To miał być facet,
Jakiego żadna nie ma:
Twardy, jak skała
I słodki, jak marzenia,
Czuły romantyk
Wycięty, jak z żurnala,
Więc jakim cudem
Twój widok mnie zniewala?

Nikt nie odgadnie
I nikt mi dziś nie powie,
Dlaczego marzę
O wszystkim, co jest w tobie,
Wystarczy uśmiech,
Niewinne twe spojrzenie,
A mój ideał
Nagle się w ciebie zmienia...

Co ty masz w sobie za "coś",
Czego nikt inny nie ma?
Co ty masz w sobie za "coś",
Co cały świat odmienia?
Los znów mi zrobił na złość,
Że tak szaleję za tobą
I pragnę mieć obok
Tylko ciebie, więc:

Co ty masz w sobie za "coś",

Bez czego żyć nie umiem?
Co ty masz w sobie za "coś",
Coś, czego nie rozumiem,
Coś, co się Bóg wie jak zwie,
Od wieków bez imienia,
Coś, co ideał
Mój nagle w ciebie zmienia...